

**Wzór odpowiedzi na apelację
Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA od wyroku Sądu Okręgowego
przywracającego odwołującemu/odwołującej się emeryturę, rentę
inwalidzką lub rentę rodzinną**

Złożenie odpowiedzi na apelację nie jest obowiązkowe.

W piśmie przewodnim do apelacji nadesłanym nam przez sąd, znajduje się pouczenie – w którym znajdują się podstawowe, niezbędne informacje.

Odpowiedź na apelację wnosi się do sądu apelacyjnego w terminie dwóch tygodni od daty doręczenia odpisu apelacji.

Istotą odpowiedzi na apelację jest wskazanie czy zgadamy się z apelacją czy też nie, wskazanie przyczyn (mogą być wybrane przyczyny) naszej niezgody. Nadto w odpowiedzi wnosimy o oddalenie apelacji.

Przed skorzystaniem ze wzoru odpowiedzi na apelację konieczne jest przeczytanie otrzymanego odpisu apelacji – aby było możliwe wybranie ze wzoru odpowiedzi na apelację tych fragmentów, które są zbieżne z apelacją w naszej indywidualnej sprawie.

Pomocne jest także posiadanie sporządzonego już uzasadnienia korzystnego dla nas wyroku Sądu Okręgowego. Jeśli uzasadnienia wyroku nie posiadamy, wówczas odpis możemy uzyskać w sądzie na podstawie art. 9 k.p.c. O odpis możemy wystąpić bezpośrednio w biurze sądu lub korespondencyjnie (proszę nie mylić z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia wyroku).

Wzór odpowiedzi na apelację jest tylko propozycją i wskazane jest indywidualne modyfikowanie go w zależności od sytuacji odpowiadającego na apelację.

Objaśnienie: art. 15c ustawy zaopatrzeniowej dotyczy świadczeń w postaci emerytury, art. 22a dotyczy renty inwalidzkiej, art. 24a dotyczy renty rodzinnej.

Wskazówka – w treści odpowiedzi na apelację użyto formy męskiej i żeńskiej, gdyż korzystającym ze wzoru odpowiedzi na apelację może być mężczyzna i kobieta – zatem treść wzoru należy odpowiednio zweryfikować. Niektóre fragmenty wymagają uzupełniania w zakresie wskazania konkretnych dat lub okresów.

Poniżej [link do tekstu wzoru odpowiedzi na apelację \(tu kliknij\)](#) oraz tekst wzoru odpowiedzi na apelację.

..... , dnia

Sąd Apelacyjny w _____

Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

adres _____

Odwolujący/odwołująca się

(imię i nazwisko)

(dokładny adres)

Organ rentowy

Dyrektor

Zakładu Emerytalno-Rentowego

MSWiA,

ul. Adolfa Pawińskiego 17/21,

02-106 Warszawa

Sygn. akt _____

(sygn. akt w sądzie apelacyjnym)

Odpowiedź na apelację

od wyroku Sądu Okręgowego w _____ z dnia _____, sygn. akt

_____ *(sygn. akt w sądzie okręgowym)* doręczoną dnia

_____ r.

Działając w imieniu własnym wnoszę o:

- oddalenie apelacji organu rentowego w całości,
- zasądzenie od organu rentowego na moją rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia _____ r., Sąd Okręgowy w _____ Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie sygn. akt _____ zmienił decyzję Dyrektora Zakładu Emerytalno – Rentowego MSWiA w Warszawie z dnia _____, o ponownym naliczeniu moich świadczeń. W wyroku Sąd Okręgowy zobowiązał wymieniony organ do _____ (*proszę wpisać treść wyroku Sądu Okręgowego*).

Wyrok Sądu I instancji ma swoje oparcie w Konstytucji RP oraz przepisach Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Ocena prawna zebranego w sprawie materiału dokonana została przez Sąd Okręgowy rzetelnie, z przywołaniem orzecznictwa krajowego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz opinii doktryny.

Apelację od wyroku wniósł Organ rentowy zarzucając naruszenie prawa procesowego oraz materialnego.

Następujący niżej fragment tekstu należy pominąć, jeśli pan/pani nie był poddany weryfikacji.

Na wstępie pragnę uwypuklić fakt, że w 1990 r. zgodnie z uchwałą nr 69 Rady Ministrów z dnia 21 maja 1990 r. przeszedłem/przeszłam pozytywnie weryfikację przed Komisją Kwalifikacyjną, co oznacza że **posiadam kwalifikacje moralne** do pełnienia dalszej służby, zwłaszcza że:

- w toku dotychczasowej służby nie dopuściłem/dopuściłam się naruszenia prawa,
- wykonywałem/wykonywałam swoje obowiązki służbowe w sposób nie naruszający praw i godności innych osób,
- nie wykorzystywałem/wykonywałam stanowiska służbowego do celów pozasłużbowych.

Powyższe oznacza, że w ogóle nie powinienem /nie powinnam podlegać restrykcjom

ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej, Straży Marszałkowskiej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (zwanej dalej ustawą zaopatrzeniową), a zatem przywrócenie mojego wcześniejszego świadczenia przez sąd I instancji jest zasadne.

Ponadto odnośnie osób pozytywnie zweryfikowanych i świadczących służbę począwszy od 1 sierpnia 1990 r. dla III RP nie sposób przyjąć, że którykolwiek z funkcjonariuszy otrzymał za tę służbę świadczenie, które może być uznane za niesłuszne czy niesprawiedliwie nabyte.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w opinii do projektu nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej z 16 grudnia 2016 r. „(...) przeprowadzona weryfikacja funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa przed przyjęciem ich do służby III RP miała na celu ocenę ich dotychczasowej służby Polsce komunistycznej również w płaszczyźnie moralnej. Tym samym zweryfikowanie, a następnie ponowne zatrudnienie byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL stanowiło swoiste oświadczenie wydane w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej przez organy władzy publicznej, iż będą oni traktowani w taki sam sposób jak pozostali funkcjonariusze służb powstałych po 1990 r.” Tym samym Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że „nie ma żadnych podstaw, aby w jakikolwiek sposób dyskwalifikować okres późniejszej służby w organach Państwa Polskiego po 31 lipca 1990 r., w tym wobec osób pozytywnie zweryfikowanych” (uwagi Sądu Najwyższego do projektu ustawy). Ustawa pozbawiła funkcjonariuszy służb III RP świadczeń, które nabyli oni słusznie, w niepodległej Polsce, z narażeniem życia i zdrowia, w sposób przewidziany przepisami demokratycznie stanowionego prawa, często w sposób uzasadniający przyznanie im nagród, odznaczeń, czy awansów. Z art. 2 Konstytucji wynika również zasada sprawiedliwości społecznej, która także w niniejszym przypadku została naruszona omawianymi regulacjami. Chodzi mianowicie o niezgodność art. 15C, art. 22a, art. 24A i art. 13 ust. 1 lit. lc w związku z art. 13b ustawy z zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) *(koniec tekstu dotyczący osób zweryfikowanych)*.

W dalszej części należy odnieść się do konkretnych zarzutów postawionych w apelacji przez ZER MSWiA.

Zarzuty te nie będą identyczne w każdej ze spraw, dlatego przykładowo przytaczamy zarzuty przewijające się w dotychczasowych apelacjach wraz proponowanymi kontrargumentami.

Proszę wybrać te, na które w Państwa apelacji powołał się ZER. Można też ograniczyć się do wybrania kilku – uznanych przez Państwa za najważniejsze lub rozwinąć według własnego uznania.

W apelacji Organ rentowy zarzucił w szczególności wyrokowi pierwszej instancji - co następuje.

Zarzut ZER MSWiA - niezastosowanie przepisu **art. 2 ust. 1 i ust 4 w zw. z art. 15c** ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. zmieniającej ustawę zaopatrzeniową, w sytuacji gdy z informacji o przebiegu służby przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej wynika jednoznacznie, że w okresie od _____ do _____ pełniłem/pełniłam służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

Z zarzutem organu rentowego nie zgadzam się. Służba na czyjąś rzecz oznacza osobiste działanie na potrzeby podmiotu, któremu się służy. W przypadku służby na rzecz państwa totalitarnego oznacza to zaangażowanie się w działalność bezpośrednio ukierunkowaną na realizowanie przez to państwo zadań. Nie każda służba państwowa wiąże się z realizowaniem takich zadań.

Służba na rzecz państwa totalitarnego nie przejawia się w działaniach ograniczonych do zwykłych, standardowych czynności podejmowanych w służbie publicznej, tj. służbie na rzecz państwa jako takiego. Z przebiegu mojej służby, a zwłaszcza z wykonywanych przeze mnie zadań i czynności bezspornie wynika, że miały one charakter uniwersalny i mieściły się w pojęciu realizowania zadań ustrojowych każdego państwa.

(tu można krótko wspomnieć o charakterze wykonywanych zadań)

Zarzut ZER MSWiA - niezastosowanie przepisu **art. 13b** ustawy zaopatrzeniowej i przyjęcie, że jedyną legalną definicję „służby na rzecz państwa totalitarnego” zawiera preambuła ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (tzw. ustawy lustracyjnej), a nie art. 13b ustawy zaopatrzeniowej zgodnie w wolą ustawodawcy wyrażaną w uzasadnieniu do projektu ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji...;

Ponadto niedostrzeżenie sprzeczności między ustaleniami Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą w szczególności na przyjęciu, iż okres wskazany w Informacji o przebiegu służby wystawionej przez IPN nie jest okresem służby na rzecz totalitarnego państwa, podczas gdy z treści dokumentów wynika, iż jednostki w których odwołujący się / odwołująca się pełnił/pełniła służbę znajdują się w katalogu zawartym w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

Zarzut ZER MSWiA - niezastosowanie przepisu **art. 13b ust. 1** ustawy zaopatrzeniowej poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dla ustalenia odpowiedzialności funkcjonariusza za służbę na rzecz totalitarnego państwa, niezbędne jest wykazanie indywidualnej winy za popełnienie przestępstwa związanego z bezprawnymi działaniami policji politycznej, podczas gdy z literalnego brzmienia art. 13b wprost wynika, że przepis ten nie odnosi się w ogóle do wykonywanych przez funkcjonariusza czynności, a jedynym

kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa jest fakt jej wykonywania w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w wymienionych w tym przepisie jednostkach organizacyjnych.

Zarzut ZER MSWiA - niezastosowanie przepisu **art. 13a ust. 5** ustawy zaopatrzeniowej poprzez zupełne pominięcie dowodu jakim jest informacja o przebiegu służby wystawiona przez IPN, podczas gdy zgodnie z naruszonym przepisem informacja o przebiegu służby jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego, informacji wystawionej przez Instytut Pamięci Narodowej oraz akt (bądź emeryta/rencisty) wynika, iż strona pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Zarzut ZER MSWiA - naruszenie przepisów **art. 233 § 1 k.p.c.** (swobodna ocena dowodów) **w zw. z art. 252 k.p.c.**, polegające na zakwestionowaniu przez Sąd I instancji treści informacji IPN, pomimo braku udowodnienia przez Ubezpieczonego okoliczności przeciwnych;

Z zarzutami Organu rentowego nie zgadzam się. Z Informacji IPN z 2009 r. wynika, że w okresie od _____ do _____ pełniłem/pełniłam służbę w organach bezpieczeństwa PRL - czego nie kwestionuję. Natomiast z Informacji IPN z 2016 roku wynika (*proszę wpisać właściwy rok wydania informacji przez IPN*), że w omawianym okresie pełniłem/pełniłam służbę na rzecz totalitarnego państwa – czemu zaprzeczam. Nie zaistniały żadne nowe okoliczności faktyczne i prawne uzasadniające kwalifikację mojej służby, jako służby na rzecz totalitarnego państwa.

(proszę pominąć powyższy fragment jeśli nie dotyczy, tj. jeśli wcześniej świadczeń nie obniżono)

Przyporządkowanie okresu pełnienia mojej służby jako „służby na rzecz państwa totalitarnego” - w rozumieniu treści art. 13b ustawy zaopatrzeniowej tylko na podstawie informacji IPN jest błędne. Organ rentowy winien zastosować odpowiednie kryteria oceny przynależności do takiej służby i wskazać wnioski dowodowe na potwierdzenie swojego stanowiska. Stwierdzenie samej przynależności organizacyjnej do określonej formacji służbowej nie wypełnia dyspozycji treści art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej. Oznacza to, że Organ rentowy winien wskazać dowody, że podczas służby naruszałem/naruszałam podstawowe prawa i wolności człowieka – czego nie uczynił.

Według Organu rentowego jedynym kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa jest pełnienie służby w instytucjach i formacjach wymienionych w katalogu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej w okresie wskazanym przez przytoczony przepis prawny. Tymczasem tak sformułowana teza stoi w sprzeczności ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego przedstawionym w wyroku z 11 stycznia 2011 r. w sprawie K 36/09 „Sąd powszechny ma zatem obowiązek oceny całego materiału dowodowego, łącznie z treścią

informacji Instytutu Pamięci Narodowej”.

Z tezy do Uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 września 2020 r., wydanej do sprawy III UZP 1/20, wynika że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Dla dopełnienia pełni obrazu rzetelności wyroku wydanego w mojej sprawie przez Sąd Okręgowy warto przypomnieć fragment uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 stycznia 2010 r. (K 36/09, OTK-A 2012/1/3) – którego tok rozumowania Sąd Okręgowy podzielił. *„(...) informacja o przebiegu służby byłego funkcjonariusza organów bezpieczeństwa państwa PRL, mimo braku możliwości bezpośredniego zakwestionowania jej treści w postępowaniu przed IPN przez funkcjonariusz, którego informacja dotyczy, podlega nie tylko weryfikacji w postępowaniu przed właściwym organem emerytalnym, ale przede wszystkim podlega wszechstronnej kontroli sądowej w postępowaniu wyjaśniającym. W razie bowiem zaskarżenia decyzji organu emerytalnego, o ostatecznym ukształtowaniu praw emerytalnych funkcjonariusza rozstrzyga co do istoty sąd powszechny, który nie jest prawnie związany treścią tej informacji. Zobligowany jest on jednak do respektowania treści tego dowodu jako dokumentu urzędowego (art. 244 §1 k.p.c.), sporządzonego w przepisanej formie przez powołany do tego organ państwowy, w zakresie działania tego organu (art. 244 §1 k.p.c.). Wystawiający taki dokument Instytut Pamięci Narodowej jest organem państwowym, działającym na podstawie przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. O Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tj. Dz. U z 2018 r. Poz. 2032 z późn. zm.). Informacja taka, jako dokument urzędowy odpowiadający wymaganiom art. 244 §1 k.p.c., korzysta z domniemania prawdziwości (autentyczności) oraz domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Domniemania te mogą być jednak obalone w sposób przewidziany w art 252 k.p.c., tj. przez zaprzeczenie prawdziwości dokumentu i udowodnienie, że oświadczenie organu zawarte w danym dokumencie urzędowym, wystawionym przez ten organ, jest niezgodne z prawdą.”*

Podkreślam, że Sąd Okręgowy samodzielnie i prawidłowo ocenił materiał dowodowy, tym bardziej że od początku kwestionowałem/kwestionowałam treść informacji IPN, na co przedstawiałem/przedstawiałam dowody. Tymczasem Organ rentowy bezkrytycznie przyjął informację IPN o przebiegu mojej służby – jako jedyny i niepodważalny dowód na zasadność drastycznego obniżenia moich świadczeń. Sąd Okręgowy uznał, że przedstawione w mojej sprawie dowody na obalenie domniemań zawartych w Informacji, w sposób niebudzący wątpliwości wykazały stan faktyczny oraz prawny odmienny od tego co zaświadczył IPN.

Zarzut ZER MSWiA - niezastosowanie przepisu art. 22a ustawy zaopatrzeniowej pomimo spełnienia przez odwołującego się / odwołującą kryteriów, o których mowa w tym przepisie (*dotyczy rent inwalidzkich*).

W mojej ocenie nie znajduje uzasadnienia w żadnych wartościach i zasadach

konstytucyjnych, a przez to sprzeczne z art. 2 Konstytucji, obniżenie renty inwalidzkiej o 10% za każdy rok służby na rzecz „totalitarnego państwa”, o którym mowa w art. 22a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, co praktycznie pozbawia mnie należnej renty inwalidzkiej. Jeżeli funkcjonariusz w toku tej służby doznał uszczerbku na zdrowiu, skutkującego stwierdzeniem inwalidztwa, to drastyczne ograniczenie lub wręcz pozbawienie należnego świadczenia tylko dlatego, że pozostawał w służbie także wcześniej, przed 1 sierpnia 1990 r., nie znajduje uzasadnienia w żadnych wartościach czy zasadach w szczególności ustalonych konstytucyjnie. Przepis art. 67 ust. 1 Konstytucji RP gwarantuje prawo do zabezpieczenia społecznego. Przepisy Konstytucji RP pozostawiają ustawodawcy kwestię ustalenia wysokości świadczenia, jednak mam prawo oczekiwać, że wysokość świadczenia będzie ustalona wedle preferencyjnych reguł w stosunku do powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego z racji tego, że służyłem w szczególnych warunkach (dyspozycyjność, narażenie na stres, utratę zdrowia a nawet życia). System zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy służb mundurowych stanowi szczególny rodzaj ustawowego „przywileju”, ale który jest uzasadniony warunkami służby, a co z kolei uzasadnia okoliczność, że wysokość świadczenia należnego byłemu funkcjonariuszowi z tego systemu winna być wyższa niż przeciętna wysokość analogicznego świadczenia z powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 maja 2007 r. (sygn. K 2/07): „likwidując spuściznę po totalitarnych systemach komunistycznych, demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi stosować środki formalnoprawne takiego państwa. Nie może stosować żadnych innych środków, ponieważ wówczas nie byłoby lepsze od totalitarnego reżimu, który ma zostać całkowicie zlikwidowany. Demokratyczne państwo oparte na rządach prawa dysponuje wystarczającymi środkami, aby zagwarantować, że sprawiedliwości stanie się zadość, a winni zostaną ukarani. Nie może ono jednak i nie powinno zaspokajać żądy zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości.” Wprowadzone ustawą z 16 grudnia 2016 r. regulacje, pozostają sprzeczne z zasadą równouprawnienia jednostek spełniających tożsame kryteria formalne do świadczeń z zabezpieczenia społecznego.

Zarzut ZER MSWiA - niezastosowanie przepisu **art. 24a** ustawy zaopatrzeniowej poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż odwołująca nie powinna podlegać rygorom przewidzianym w tym przepisie, pomimo iż spełnia przesłanki w tym przepisie określone (*dot. renty rodzinnej*)

Z zarzutem Organu rentowego nie zgadzam się. Za niedopuszczalne uważam rozliczenie mnie za czyny mojego męża, nawet gdyby czyny naganne popełnił (co wykluczam) co zawarto w art. 24a ustawy zaopatrzeniowej – a więc dopuszczenie do obarczania odpowiedzialnością za czyny osoby bliskiej - córek, synów, mężów, żon czy rodziców – co także pozostaje w kolizji z art. 2 Konstytucji.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy zaskarżoną decyzją na nowo ukształtował moje prawo do wysokości świadczenia z systemu zabezpieczenia społecznego - poprzez kwalifikację prawną okresu służby pełnionej przez zmarłego męża, po którym przysługiwało mi świadczenie w postaci policyjnej renty rodzinnej.

Powyższe oznacza, że uczyniono to przez okoliczności dotyczących wyłącznie zmarłego, a nie okoliczności dotyczących mojego uprawnia do renty rodzinnej. Zaznaczam, że w dacie wydania decyzji o ustaleniu prawa do renty rodzinnej spełniałam ustawowe kryteria przyznania prawa do tego świadczenia i do chwili obecnej po mojej stronie nie zaszły żadne okoliczności powodujące konieczność zmiany wysokości mojego świadczenia. W tej sytuacji ingerencja w wysokość mojej renty rodzinnej i to po długim okresie od ustalenia tego prawa i nabycia uprawnień emerytalnych przez mojego męża pozostaje w kolizji z art. 2 Konstytucji.

Represje, które mnie spotkały są nadmiernie uciążliwe i nie są usprawiedliwione żadnymi okolicznościami. Stanowią one przejaw dyskryminacji. W wyroku z dnia 28 lutego 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: K 5/11 Trybunał Konstytucyjny uznał, że wzruszalność prawomocnych decyzji emerytalno-rentowych powinna być sytuacją wyjątkową, wynikającą z precyzyjnie określonych przesłanek. We wskazanym wyroku TK wskazał: „Trybunał Konstytucyjny zwracał uwagę, że bezpieczeństwo prawne jednostki może pozostawać w kolizji z innymi wartościami, których realizacja wymaga wprowadzenia zmian do systemu prawnego. Jednostka ma prawo jednak oczekiwać, że regulacja prawna nie zostanie zmieniona na jej niekorzyść w sposób arbitralny. Prawodawca nie może w sposób dowolny kształtować treści obowiązujących norm, traktując je jako instrument do osiągnięcia stale to innych celów, które sobie dowolnie wyznacza (zob. wyrok TK z 14 czerwca 2000 r., sygn. P 3/00). Przestrzeganie zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa ma szczególne znaczenie w sytuacji, w której ma miejsce zmiana dotychczas obowiązujących przepisów, „zwłaszcza tych, które znalazły już zastosowanie jako czynnik kształtujący sytuację prawną ich adresatów”. Zasada ta nabiera szczególnej wagi, gdy nowelizowane przepisy normują sytuację emerytów, a więc osób o ograniczonej zdolności adaptacyjnej do zmienionej sytuacji (zob. wyrok TK z 20 grudnia 1999 r., sygn. K 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165)”

Zarzut ZER MSWiA - niezastosowanie przepisu **art. 24a ust. 4** ustawy zaopatrzeniowej przyjęcie, że odwołująca nie powinna podlegać rygorom przewidzianym w tym przepisie, tj. obowiązkowi wykazania, że jej mąż przed 1990 r. bez wiedzy przełożonych podjął współpracę i czynnie wspierał osoby bądź organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Z zarzutem organu rentowego nie zgadzam się. Szczególnie w przypadku rent rodzinnych Organ rentowy dysponuje nieporównanie większymi możliwościami, niż ja - by wykazać spełnienie przesłanek do zastosowania treści art. 24a ustawy, skutkującego obniżeniem świadczenia. Praktycznie wskazanie przeze mnie dowodów jest niemożliwe, zważywszy na fakt, że mąż nie mówił w domu o swojej pracy zawodowej ani o czynnym wspieraniu opozycji, co nie jest równoznaczne z tym, że takich działań nie prowadził. Z uwagi na szczególny charakter tego typu działalności, byłaby ona trzymana w tajemnicy. Obecnie mam _____ lata, a mąż zmarł _____ lat temu. Gdybym w przeszłości wiedziała, że takie dowody

będą potrzebne to może starałabym się je zawczasu gromadzić. Teraz jednak jest to niemożliwe. Jestem schorowana, a większość osób ze środowiska zawodowego męża już nie żyje.

Zarzut ZER MSWiA - naruszenie przepisów **art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.** polegające na bezpodstawnym przerzucaniu ciężaru dowodu na organ rentowy w zakresie udowodnienia, że ubezpieczony pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Ze stanowiskiem Organu rentowego nie zgadzam się, gdyż powoływanie się na spełnienie przesłanek określonych w treści art. 13b ust. 1 ustawy wymaga inicjatywy dowodowej ze strony organu rentowego. Wypada w tym miejscu przywołać argumentację Sądu Najwyższego, zawartą w wyroku z dnia 30 marca 2000 r., wydanym do sprawy II UKN 444/99, zam. OSNP 2001/17/543, gdzie wskazano, iż w postępowaniach z zakresu ubezpieczeń społecznych organ rentowy ma pozycję strony (art. 477,10 §1 k.p.c.), więc powinien przejawiać odpowiednią aktywność dowodową, a w przeciwnym razie ponosi negatywne skutki prawne swej bierności, polegające zwłaszcza na zmianie wydanej decyzji czy oddaleniu wniesionego środka zaskarżenia. Należy wskazać, iż postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym i obowiązują w nim wszystkie reguły procesowe, również te dotyczące rozkładu ciężaru dowodu oraz terminów do składania wszelkich wniosków dowodowych. Art. 6 k.c. ustanawia bowiem podstawową regułę dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Zasada kontradiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń wyrażona w art. 232 k.p.c. obowiązuje bowiem również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 maja 2017r., sygn. akt III AUa 54/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., sygn. akt I UK 151/08).

Zarzut ZER MSWiA - Naruszenie przepisów **art. 177 §1 pkt. 3** Kodeksu postępowania cywilnego **w zw. z art. 188 oraz art. 193 Konstytucji RP** - poprzez nie zawieszenie postępowania z uwagi na skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego odnośnie zgodności z Konstytucją RP samego sposobu i trybu uchwalenia ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji... jak i zapisów art. 15c, 22a, 24a tej policyjnej ustawy zaopatrzeniowej, zarejestrowanych pod sygn. akt P 4/18 (*dot. emerytury i renty inwalidzkiej – wpisać jeśli dotyczy*) oraz P 16/19 (*dot. renty rodzinnej – wpisać jeśli dotyczy*).

Zarzut ZER MSWiA - naruszenie przepisów **art. 188** Konstytucji RP - poprzez samodzielne rozstrzygnięcie niejako „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności art. 15c ustawy zaopatrzeniowej, w oparciu o który wydana została zaskarżona decyzja, pomijając wynikającą z tego przepisu wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego w zakresie stwierdzania zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją;

Zarzut ZER MSWiA - naruszenie przepisów **art. 193** Konstytucji RP - poprzez niezwrócenie się przez Sąd I instancji do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem o zgodność art. 15c ustawy zaopatrzeniowej z Konstytucją RP oraz prawem europejskim, a w konsekwencji samodzielne rozstrzygnięcie niejako „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności art. ustawy zaopatrzeniowej, w oparciu o który wydana została zaskarżona decyzja, co w konsekwencji spowodowało wydanie orzeczenia nieuwzględniającego regulacji wynikającej z powołanych przepisów ustawy zaopatrzeniowej.

Z zarzutem Organu rentowego nie zgadzam się. Art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. daje Sądowi możliwość zawieszenia postępowania (zawieszenie fakultatywne) w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym w tej sprawie było wielokrotnie przekładane. Pomimo znacznego upływu czasu Trybunał Konstytucyjny do tej pory nie wydał orzeczenia i trudno jest przewidzieć kiedy to nastąpi, pomimo wyznaczania kolejnych terminów rozpraw (*proszę wpisać jeśli sprawa dotyczy emerytury lub renty inwalidzkiej*).

Trybunał Konstytucyjny pomimo znacznego upływu czasu w ogóle nie zajął się tą sprawą i nie wyznaczył żadnego terminu na jej rozpoznanie (*proszę wpisać jeśli sprawa dotyczy renty rodzinnej*).

W związku z tym wydanie orzeczenia w mojej sprawie przez Sąd Okręgowy było konieczne, z uwagi na konieczność zagwarantowania mi konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki.

Przywołam tu treść wielu uzasadnień Sądów Okręgowych, które zdecydowały się na zastosowanie konstytucyjności rozproszonej, w których znalazło się co następuje - (...) osoba odwołująca się ma prawo do rozpoznania jej sprawy przed sądem w rozsądnym terminie (art. 6 EKPC i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), co w praktyce oznacza rozpoznanie złożonego odwołania w maksymalnym terminie 3 lat, niezależnie od przyczyn wydłużonego czasu rozpoznania sprawy i z uwzględnieniem wszystkich jej etapów, a w tym wszystkich etapów przed organem ubezpieczeniowym i przed sądem, z uwzględnieniem także postępowań wпадkowych związanych z pytaniami prawnymi kierowanymi do innych sądów czy Trybunału Konstytucyjnego. Innymi słowy, rozsądny termin rozpoznania sprawy musi być liczony od dnia złożenia odwołania do dnia zakończenia postępowania przez sąd II instancji. Jednocześnie bardzo istotne jest, że maksymalny termin, który może być uznany za rozsądny wynosi 3 lata, co wynika z ugruntowanej linii orzeczniczej ETPCz w Strasburgu (...). W moim przypadku od złożenia odwołania do Sądu okręgowego za pośrednictwem Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA minęło już _____ lat i _____ miesięcy, co oznacza że termin na rozpatrzenie mojej sprawy uznany za rozsądny, dawno już minął.

Zresztą za koniecznością rozstrzygnięcia sprawy przez sąd przemawia nie tylko prawo

europejskie ale i prawo krajowe. Ponownie przytoczę stanowisko sądów, zgodnie z którym w sytuacji, gdy nie jest możliwe wyeliminowanie sprzeczności pomiędzy normą konstytucyjną i ustawową, a jednocześnie nie można uzyskać niebudzącego wątpliwości prawnych rozstrzygnięcia TK w tym względzie, sąd powszechny powinien wziąć tę odpowiedzialność na siebie. Wynika to z konieczności zapewnienia obywatelowi w ramach procesu wymierzania sprawiedliwości prawa do sądu bezpośrednio na podstawie Konstytucji (art. 45 ust. 1 oraz art. 8 ust. 2 Konstytucji RP).

Nie bez znaczenia dla możliwości rozstrzygnięcia mojej sprawy przez sąd jest również uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego w sprawie III UZP 1/20 z dnia 16 września 2020 r. – (...) zgodnie z którą, kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (...) powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Przy takiej interpretacji, jaka została przedstawiona we wskazanej uchwale, pytanie zadane Trybunałowi Konstytucyjnemu pozbawione jest znaczenia. Taka regulacja wyklucza możliwość interpretowania, na którą w zapytaniu do Trybunału wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie przynajmniej wobec tych funkcjonariuszy, którym nie udowodniono popełnienia indywidualnych czynów naruszających podstawowe prawa i wolności człowieka. Co prawda Sąd Najwyższy podjął uchwałę w sprawie indywidualnej, jednak trudno pominąć w pozostałych sprawach tok rozumowania przyjęty przez ten sąd.

Zarzut ZER MSWiA - naruszenie przepisów **art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej** poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a w związku z tym bezpodstawne uznanie przez sąd I instancji, wbrew jednoznacznym ustaleniom dokonanym w toku postępowania dowodowego, iż służba odwołującego nie stanowi „służby na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu ustawy zaopatrzeniowej, w sytuacji udowodnienia w toku postępowania pełnienia tej służby.

Według mnie brak jest uzasadnienia dla twierdzeń Organu rentowego, że Sąd Okręgowy naruszył przepis **art. 233 §1 k.p.c.**, przekraczając granice swobodnej oceny dowodów.

Zarzut przekroczenia przez Sąd w niniejszej sprawie granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych - jest bezpodstawny i nieuzasadniony. Sąd obiektywnie i wszechstronnie dokonał oceny faktycznej i prawnej materiału dowodowego zgromadzonego w mojej sprawie.

Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał (np. wyroki SN z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; z 27 września 2002 r., II CKN 817/00; z 6 czerwca 2003 r., IV CK 274/02; 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04), że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta musi być

uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można wysnuć wnioski odmienne”.

Biorąc pod uwagę, że Sąd I instancji wnikliwie i wszechstronnie ocenił materiał dowodowy, to zdawać się może, że Organ rentowy usiłuje kwestionować prawo do swobodnej oceny dowodów i niezawisłości w orzekaniu.

Zarzut ZER MSWiA - naruszenie przepisów art. 2, art. 10, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 oraz art. 67 Konstytucji RP - poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że regulacje zawarte w ustawie zaopatrzeniowej naruszają wartości wskazane w Konstytucji, podczas gdy zakwestionowane przez Sąd Okręgowy przepisy w praktyce prowadzą do obniżenia wysokości świadczenia odwołującego ze względu na fakt pełnienia służby na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu ustawy zaopatrzeniowej, a nie pozbawienia odwołującego się prawa do tego świadczenia.

Zarzut ZER MSWiA - naruszenie przepisów art. 2, art. 32, art. 31 ust 3 w związku z art. 188, art. 178, art. 193 oraz art. 15 c ustawy zaopatrzeniowej - poprzez autonomiczne uznanie, iż art. 15c ustawy zaopatrzeniowej narusza zasadę demokratycznego państwa prawa, zasadę równości wobec prawa, oraz zasadę ochrony praw nabytych, w sytuacji gdy zakwestionowany przepis wprowadzony został w celu zniwelowania nieuzasadnionych przywilejów, niesłusznie przyznanych funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa oraz wobec braku konstytucyjnych gwarancji wysokości świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego i dopuszczanej zarówno przez przepisy krajowej jak i prawo europejskie możliwości dokonywania modyfikacji reguł przyznawania świadczeń z zaopatrzenia społecznego.

Z zarzutem Organu rentowego nie zgadzam się. Warto w tym miejscu przytoczyć obszerny fragment uzasadnienia wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 grudnia 2019 r. I OSK 1711/19 uchylającego odmowną Decyzję administracyjną Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie zastosowania art. 8a ustawy zaopatrzeniowej - *„Przechodząc do wykładni przepisu należy przede wszystkim odnieść się do celu ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy (zaopatrzeniowej – przy. własny) (...)Z treści uzasadnienia wynika, że przyjęte rozwiązanie miało na celu "ograniczenie przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej" (Uzasadnienie do projektu ustawy zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin Druk nr 1061 Sejm VII Kadencji s. 5). Przypomnieć należy,*

że zasada sprawiedliwości społecznej jest wyrażona w art. 2 Konstytucji RP i jest ona kojarzona z koniecznością poszanowania niezbywalnej godności człowieka, który powinien być traktowany przez organy państwa w sposób bezstronny i sprawiedliwy według jednolitej miary dla wszystkich (za W. Sokolewicz [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2018, s. 158). Jednocześnie wskazuje się, że oznacza ona zakaz arbitralności państwa przy określeniu sytuacji prawnej obywateli (por. wyrok TK z dnia 22 grudnia 1997 r., sygn. akt K 2/97). Zasada sprawiedliwości społecznej jest zatem wyznacznikiem zmierzającym do tego, aby Państwo podejmowało wobec swoich obywateli działania, które nie będą miały cech dowolności. Powinna ona uwzględniać indywidualne przypadki, które pozwalają na uwzględnienie szczególnej sytuacji danego podmiotu. Podnosi się w doktrynie, że "w ujęciu art. 2 Konstytucji RP sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistniać demokratyczne państwo prawne. Nie jest bowiem demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości społecznej, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równego w stosunkach społecznych i powstrzymywania się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów" (P. Tuleja [w:] Konstytucja RP tom I Komentarz do art. 1-86, red. M. Safian, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 243). Zasada sprawiedliwości społecznej wyeksponowana w treści uzasadnienia jako podstawa noweli oznacza zatem nakaz formułowania przepisów prawa w taki sposób, aby uniemożliwiały one obywatelom ochronę słusznie nabytych praw lub uwzględniania przypadków, w których odebranie pewnych przywilejów byłoby uznane za oczywistą niesprawiedliwość. Przypomnieć nadto należy, że ustawa ma zastosowanie do osób, które przeszły weryfikację funkcjonariuszy na początku lat dziewięćdziesiątych, co oznacza, że Rzeczpospolita Polska uznała, iż ich dotychczasowa służba nie nosi znamion wskazujących na popełnienie w okresie Polski Ludowej czynów niegodnych. Podkreślić nadto należy, że w tradycji polskiej istnieje poszanowanie dla munduru noszonego także przez przeciwnika. Nie ma w polskiej tradycji zasady stosowania wobec przeciwników odpowiedzialności zbiorowej charakterystycznej dla reżimów i poglądów ideologicznych wzorzących się na wschodnich despotiach. Stąd tak ważne jest poszanowanie przy takim akcie prawnym godności danej osoby i uwzględnienia jej indywidualnej sytuacji, co wynika wprost z zasady sprawiedliwości społecznej zakazującej prowadzenia działań, także o charakterze legislacyjnym, które uwłaczałyby danej osobie (por. wyroki TK z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07 oraz z dnia 16 marca 2011 r., sygn. akt K 35/08)".

Zarzut ZER MSWiA - naruszenie przepisów art. 30 w związku z art. 188, art. 178, art. 193 Konstytucji RP oraz art. 24 a (odpowiednio art. 15c, art. 22a) ustawy zaopatrzeniowej - poprzez bezpodstawne uznanie, iż objęcie osoby odwołującej się regulacjami ustawy zmieniającej stanowiło naruszenie jej godności oraz ją poniżyło, pomimo iż przesłanką zmniejszenia świadczenia przewidzianą w ustawie zmieniającej nie jest wina świadczeniobiorcy, ale fakt pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa funkcjonujących w niedemokratycznym państwie oraz czerpanie przez osobę odwołującą się

korzyści przysługujących funkcjonariuszom oraz członkom ich rodzin, w związku z tym nie następuje moralno-etyczna ocena zachowań odwołującej się.

Ze stanowiskiem Organu rentowego nie zgadzam się. Sam fakt obniżenia renty rodzinnej po zmarłym mężu wraz z nagonką medialną i permanentnym używaniem sformułowania „dezubekizacja” stawia mnie i mojego nieżyjącego męża w złym świetle. Nikt nie pokusił się o zapoznanie z indywidualnymi czynkami męża, nakładając na niego i na mnie odpowiedzialność zbiorową. Zresztą nie tylko mąż został poddany stygmatyzacji ale i ja za jakies bliżej nieokreślone i nieudowodnione uczynki męża. Całą tą sytuację odbieram jako głęboką niesprawiedliwość, tym bardziej, że mój mąż nie może się już bronić (*ten akapit dotyczy rent rodzinnych, jeśli nie dotyczy proszę go pominąć*).

Naruszenie mojej godności nastąpiło stosując wobec mnie represje i wykorzystując do tego celu zaopatrzenie społeczne (art. 15c *emerytura*, 22a *renta inwalidzka*, 24a *renta rodzinna* proszę wybrać właściwe) – co łamie zasadę równości i niedyskryminacji oraz gwarancje godności człowieka, do których odnosi się art. 30 Konstytucji RP,

Zakaz naruszania godności człowieka ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich. Natomiast obowiązek poszanowania i ochrony godności nałożony został na władze publiczne państwa. „*W konsekwencji wszelkie działania władz publicznych (...) nie mogą prowadzić do tworzenia sytuacji prawnych lub faktycznych odbierających jednostce poczucie godności. Przesłanką poszanowania tak rozumianej godności człowieka jest między innymi istnienie pewnego minimum materialnego, zapewniającego możliwość samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie oraz stworzenie każdemu człowiekowi szans na pełny rozwój osobowości w otaczającym go środowisku kulturowym i cywilizacyjnym*” (wyrok z 4 kwietnia 2001 r., sygn. K 11/00).

Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. nowelizująca ustawę zaopatrzeniową jest już drugą regulacją dotyczącą obniżenia emerytur i rent inwalidzkich osobom, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa i jest dalej idąca niż ustawa z 2009 r. Obniża ona już po raz kolejny i to w większym stopniu uposażenia tej samej grupy funkcjonariuszy, nie ograniczając się do praw nabytych w związku ze służbą w organach bezpieczeństwa przed 31 lipca 1990 r., ale odbiera także świadczenia wypracowane w III RP.

Ustawa zatem narusza zasadę równości, przy czym regulacja taka uderza w osoby niezdolne, z uwagi na wiek lub stan zdrowia do wykonywania pracy zarobkowej, celem uzupełnienia utraconych świadczeń, wypracowanych na równi z funkcjonariuszami przyjętymi do służby po raz pierwszy od 1990 r. Wprowadzona zmiana stanowi swoistą represję dla tej grupy osób. Tymczasem prawo zabezpieczenia społecznego - za prof. Magdaleną Szczepańską - nie jest dziedziną, która ma za zadanie wprowadzać sankcje za działania nie mające związku z wystąpieniem ryzyka ubezpieczeniowego i niewynikające z warunków nabycia prawa do świadczenia. W tym aspekcie nowelizacja zdaje się mieć charakter represyjno-odwetowy, niezajdujący ochrony w regulacjach konstytucyjnych. Represje te w stosunku do prawa do zabezpieczenia społecznego (polegające na całkowitym odebraniu prawa do zabezpieczenia emerytalnego za okres służby do 1990 r. oraz istotnym obniżeniu emerytur wypracowanych

śluszenie w III RP) są dalej idące i silniejsze aniżeli represje i sankcje stosowane wobec funkcjonariuszy, którym udowodniono popełnienie przestępstwa w związku ze służbą i którzy zostali na tej podstawie skazani prawomocnymi wyrokami sądów, a więc są niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawa.

Ścisły związek z zasadą równości i niedyskryminacji mają gwarancje godności człowieka, do których odnosi się art. 30 Konstytucji.

Działania władz publicznych nie mogą prowadzić do tworzenia sytuacji, które odbierają jednostce poczucie godności. Godność jest nienaruszalna, a władze publiczne mają obowiązek ją chronić. Do naruszenia godności, dobrego imienia, prawa do poszanowania życia rodzinnego doszło poprzez uznanie, że służba stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, które jest pojęciem jednoznacznie pejoratywnym bo zalicza świadczeniobiorcę lub osobę pobierającą po niej rentę rodzinną, do grona winnych działań związanych z naruszeniami praw człowieka, co ustawodawca przesądził konstruując przedmiotowe prawo.

Dokonanie takiej kwalifikacji bez względu na staż, obowiązki, a także stworzenie drugiej regulacji obniżającej uposażenia - to działania ustawodawcy, które odbierają osobom dotkniętym tymi przepisami poczucie godności i poniżają w oczach opinii publicznej.

Nadto Organ rentowy konsekwentnie pomija w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego obniżenie świadczenia, które wypracowałem/wypracowałam podczas służby po 31 lipca 1990 r., o którym mowa w art. 15 c ustawy emerytalnej - pomimo że wypracowałem/wypracowałam je na takich samych zasadach, na jakich wypracowywali je po raz pierwszy funkcjonariusze przyjęci do służby po tej dacie - co dodatkowo łamie zasadę sprawiedliwości społecznej wskazanej w art. 2 Konstytucji (*proszę wpisać w razie pełnienia służby w „nowej Polsce”*).

Uzasadniając przedmiotowy zarzut będę się posiłkować orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2010 roku (K 6/09), a także argumentacją przedstawioną przez Sąd Najwyższy w uwagach z 9 grudnia 2016 r. (znak BSA 111-021-525/16) i w opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z 13 grudnia 2016 r. do rządowego projektu w/w nowelizacji. Pozwalają one przyjąć, że przepisy w oparciu o które wydano moją decyzję tj.: art. 15c i art. 22a oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie tejże ustawy w związku z art. 2 ustawy z 16 grudnia 2016 r. są niezgodne z art. 2, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – z uwagi na ukształtowanie regulacji ustawowej w sposób ograniczający wysokość emerytury i renty pomimo odpowiedniego okresu służby. Ustawodawca tą regulacją naruszył zasadę ochrony praw nabytych, zasadę zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez nie prawa. W efekcie nie zostałem/zostałam potraktowany na równi w porównaniu z tymi, którzy rozpoczęli służbę po raz pierwszy po dniu 11 września 1989 r. Jak wskazał Trybunał w pkt 8.8 – 8.10 uzasadnienia analizując rozwiązania wprowadzone do systemu prawnego w 2009 r. obniżające świadczenia funkcjonariuszom „*Trybunał stwierdza, że przyjęte w kwestionowanej ustawie unormowanie*

zachowuje indywidualne naliczanie emerytur funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa Polski Ludowej. Oznacza to, że wyżsi oficerowie oraz ci, którzy wysłużyli maksymalną liczbę lat, otrzymają w dalszym ciągu wyższe emerytury niż niżsi rangą funkcjonariusze tych organów. Długość służby ma tu mniejsze znaczenie. Ci bowiem, którzy krócej służyli w tych organach, a dłużej w UOP i jego następczyniach, ABW i AW, będą mieli emerytury niewiele niższe niż ci funkcjonariusze, którzy wstąpili do służby od połowy 1990 r.”

Organ rentowy konsekwentnie pomija w treści apelacji od wyroku Sądu Okręgowego pozbawienie mnie prawa do świadczenia, o którym mowa w art. 14 ustawy zaopatrzeniowej, które dotychczas doliczało się do wysługi emerytalnej i podwyższało one emeryturę o 1,3% podstawy jej wymiaru, a czego się nie czyni - pomimo pobierania z moich poborów stosownych odliczeń – co koliduje z art. 21 Konstytucji RP (*dot. osób, które pracowały po zwolnieniu ze służby*).

Ustawa zaopatrzeniowa ogranicza możliwość podwyższenia emerytury w związku z zatrudnieniem poza służbą i okolicznościami wymienionymi w art. 14 ust. 1 pkt 2, w praktyce ją wyłączając. O ile ustawa z 2009 r. miała dotyczyć specjalnych przywilejów emerytalnych, przysługujących funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa PRL w związku ze służbą w tych organach, obniżając je do wskaźnika spotykanego w powszechnym systemie emerytalnym, mogła więc być uznana za usprawiedliwioną i konstytucyjną, o tyle regulacja stanowiąca podstawę skarżonej decyzji dotyczy prawa do całego świadczenia emerytalnego, wypracowanego w ciągu całego życia, także długo po 1990 r., obniżając je drastycznie, w sposób konstytucyjnie niedopuszczalny (prof. Magdalena Szczepańska w opinii dotyczącej poselskiego projektu ustawy - druk nr 3334 z 16 czerwca 2015 r.). Taka regulacja stoi w kolizji z art. 21 Konstytucji RP mówiącym o ochronie własności, a co za tym idzie mojego prawa majątkowego.

Pominięcie w apelacji Organu rentowego faktu wyłączenia wobec mnie stosowania art. 15 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej, stanowiącego o podwyższeniu emerytury o 15% podstawy wymiaru świadczenia, należne osobie której inwalidztwo pozostaje w związku ze służbą, które ma zastosowanie niezależnie od daty powstania inwalidztwa (*dotyczy osób, których inwalidztwo pozostało w związku ze służbą*).

Organ pomija więc przepis, który jest dla niego niewygodny, gdyż taka regulacja nie znajduje uzasadnienia w żadnych wartościach czy zasadach i jest wprost sprzeczna z art. 2 Konstytucji. Wyłączenie to ma zastosowanie niezależnie od daty powstania inwalidztwa, czyli także dotyczy sytuacji, kiedy funkcjonariusz pełnił służbę po 31 lipca 1990 r. i po tej też dacie stał się inwalidą. Przewidziane w art. 15 ust. 1 uprawnienie związane jest ze szczególnym charakterem służby, jaką pełnią funkcjonariusze służb mundurowych i z jej niebezpieczeństwem. Jeżeli więc funkcjonariusz w toku tej służby (szczególnie w służbie na rzecz demokratycznego państwa po 1990 r.) doznał uszczerbku na zdrowiu, skutkującego stwierdzeniem inwalidztwa, to pozbawienie go za taki uszczerbek prawa do podwyższenia

świadczenia emerytalnego tylko dlatego, że pozostawał w służbie także wcześniej, przed 1990 r. - nie znajduje uzasadnienia w żadnych wartościach czy zasadach i jest wprost sprzeczne z art. 2 Konstytucji.

Pominięcie przez Organ rentowy w apelacji od korzystnego dla mnie wyroku Sądu Okręgowego kolejnej sprawy jest zabiegiem celowym i zmierza do pominięcia tych przepisów, które są dla pozwanego niewygodne. Mowa tu o obliczeniu emerytury/renty poprzez odwołanie się do kryterium przeciętnej emerytury i renty (*proszę wybrać właściwe* - art. 15 ust. 3 (*dot. emerytury*), art. 22 ust. 3 (*dotyczącym renty inwalidzkiej*) oraz art. 24a ust. 2 (*dot. renty rodzinnej*) stoi w sprzeczności z zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) oraz zasadę równości (art. 32 Konstytucji).

„Spłaszczenie” mojego świadczenia do poziomu przeciętnej emerytury (*a także przez analogię do poziomu przeciętnej renty*) stoi w sprzeczności z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego 24 lutego 2010 roku (K 6/09). Trybunał wskazał wówczas, że wyżsi oficerowie oraz ci, którzy wysłużyli maksymalną liczbę lat, otrzymają w dalszym ciągu wyższe emerytury niż niżsi rangą funkcjonariusze tych organów. Długość służby ma tu mniejsze znaczenie. Ci bowiem, którzy krócej służyli w tych organach, a dłużej w UOP i jego następczyniach, będą mieli emerytury niewiele niższe niż ci funkcjonariusze, którzy wstąpili do służby od połowy 1990 r. Już więc analiza przytoczonych zapisów jednoznacznie wskazuje na zastosowanie wobec mnie niekonstytucyjnych przepisów.

Ponadto nowe brzmienie art. 15c ust. 3, zrywa z dotychczasowymi zasadami systemu ubezpieczeń społecznych. Przepis ten wskazuje, że wysokość obniżonej emerytury nie może przewyższać przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Analogiczny zapis znalazł się w art. 22 ust. 3 dotyczącym renty inwalidzkiej oraz art. 24a ust. 2 w odniesieniu do renty rodzinnej. Niezależnie zatem od stażu pracy, wysokości wynagrodzenia, zajmowanego stanowiska, wysokość świadczenia jest z góry ograniczona w oderwaniu od indywidualnej sytuacji prawnej. Ponadto, nawet po wypracowaniu po 1990 r. emerytury, której wysokość przewyższałaby średnią emeryturę wypłaconą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, osoba, która choćby jeden dzień pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b cyt. ustawy, może otrzymać świadczenie maksymalnie w wysokości średniego świadczenia wpłacanego przez ZUS. Ustawa nie przewiduje obliczania świadczenia obniżonego proporcjonalnie do okresu służby na rzecz totalitarnego państwa, lecz zawiera mechanizm umożliwiający automatyczne spłaszczenie jego wysokości. Przewidziany w ustawie sposób obliczania świadczeń z tytułu zabezpieczenia emerytalnego i rentowego narusza konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) oraz zasadę równości (art. 32 Konstytucji). Uprawnienia emerytalne i rentowe mają charakter praw majątkowych ściśle związanych z sytuacją prawną jednostki, przez co nie powinny podlegać mechanicznym uśrednieniom. Ponadto specyficzny charakter służby wiąże się z dodatkowymi obciążeniami, które nie są specyficzne dla innych

świadczeniobiorców z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych – dlatego nie powinien być uśredniany w sposób wskazany w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym.

Organ rentowy w złożonej apelacji zdaje się nie dostrzegać także, że przeszedłem/ przeszałam procedurę zmniejszenia świadczeń emerytalnych w trybie pierwszej ustawy obniżającej świadczenia, z dnia 23 stycznia 2009 r., tyle że obecnie ten sam okres służby zakwalifikowano jako "służbę na rzecz totalitarnego państwa" co stanowiło podstawę do ponownego obniżenia już raz obniżonego świadczenia. Fakt ten jest konsekwentnie pomijany w apelacji przez Pozwanego, gdyż w rzeczywistości zaskarżoną decyzją Organ rentowy pozbawił mnie słusznie nabytego, w wysokości należnej świadczenia emerytalnego za lata 1990 - _____, tj. za okres służby w Policji (*ew. proszę wpisać właściwe*).

Kontynuując służbę po 1 sierpnia 1990 roku służyłem/służyłam w Policji (*ew. proszę wpisać właściwe*), na rzecz wolnej, demokratycznej Polski i mam pełne prawo do zaopatrzenia emerytalnego na takich samych zasadach jak inni funkcjonariusze pełniący służbę w tym samym okresie, w szczególności także ci, którzy rozpoczęli służbę po 31 lipca 1990 r. Moja służba po 31 lipca 1990 r. odbywała się na takich samych zasadach jak służba innych funkcjonariuszy, podejmujących służbę w Policji (*ew. proszę wpisać właściwe*), to jest z narażeniem życia i zdrowia, dyspozycyjności i zaangażowania. W tej kwestii jednoznacznie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 lutego 2010 roku w sprawie sygn. K 6/09 wskazując, że służba w organach suwerennej Polski po roku 1990 traktowana jest jednakowo, bez względu na to, czy dany funkcjonariusz uprzednio pełnił służbę w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej, czy też nie (*powyższy akapit dotyczy osób pełniących służbę po dniu 1 sierpnia 1990 r.*)

Sąd I instancji stwierdził naruszenie następujących zasad konstytucyjnych:

- sądowego wymiaru sprawiedliwości
- ochrony praw nabytych,
- zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez niego prawa,
- sprawiedliwości społecznej,
- godności,
- równości,
- proporcjonalności,

Stwierdzając naruszenia tych zasad, Sąd I instancji bardzo szeroko i wnikliwie odniósł się do nich w uzasadnieniu wyroku. Dokonana przez Sąd ocena naruszeń zasad konstytucyjnych, oparta w głównej mierze na wykładni dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny przepisów obniżających w 2009 r. emerytury funkcjonariuszy „służb mundurowych”, służących w organach bezpieczeństwa PRL, pozwoliła na uznanie w niniejszej sprawie, niezgodności z Konstytucją przepisów ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r., gdyż jak stwierdził Sąd "... ingerencja w sferę świadczeń w nowej ustawie jest znacznie dalej idąca, a współczynnik przyjęty dla obliczenia świadczenia (0,0%) i ograniczenie wysokości tej emerytury

maksymalnie do średniej emerytury z systemu powszechnego jest oczywiście sprzeczne z rozważaniami przyjmowanymi w cytowanym wyżej orzeczeniu...”.

Organ rentowy w apelacji nie kwestionuje ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących przebiegu mojej służby. Organ natomiast zarzuca Sądowi niewłaściwe przyporządkowanie tych okresów do odpowiedniej normy prawnej.

Podsumowując pragnę podkreślić, że przedstawiona w apelacji argumentacja, opiera się na subiektywnych tezach i bezkrytycznym podejściu Organu rentowego do uchwalonej na polityczne zamówienie, represyjnej ustawy nowelizującej z dnia 16 grudnia 2016 r., która wprowadza odpowiedzialność zbiorową, pozasądowy wymiar kary i unormowania nieznane w żadnym systemie ubezpieczeniowym.

Fakty te, budzące powszechnie wątpliwości prawne, konsekwentnie pomijane są w ocenie stanu faktycznego przez Pozwany organ.

Biorąc pod uwagę pod uwagę przytoczone wyżej okoliczności, w mojej ocenie, apelacja organu rentowego nie powinna być uwzględniona jako całkowicie bezpodstawna. Treść wyroku Sądu I instancji jak i jego uzasadnienie jest w pełni prawidłowe. Sąd w toku dowodzenia ustalił, że nie pełniłem/pełniłam służby na rzecz państwa totalitarnego, gdyż nie łamałem/łamałam praw człowieka, nie zwalczałam/zwalczałem związków zawodowych, związków wyznaniowych ani opozycji. Moja służba odpowiadała w zakresie obowiązków takiej, która jest świadczona w każdym państwie bez konotacji z czynnościami na rzecz państwa totalitarnego. Ponadto podzielałam stanowisko Sądu Okręgowego, że zmiana przepisów emerytalno-rentowych z 2016 r. dokonana w ustawie zaopatrzeniowej narusza Konstytucję RP, prawa człowieka i w sposób nieuprawniony zmienia umowę, jaką zawarło ze mną Państwo.

Nadmieniam, że w dniu 16 września 2020 roku Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów, po rozpoznaniu w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, podjął Uchwałę sygn. III UZP 1/20, dokonał wykładni kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Oznacza to, że nawet przy potencjalnej zmianie sytuacji prawnej związanej z ew. orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, wymieniona Uchwała będzie mieć znaczenie w odniesieniu do określenia wysokości należnych mi świadczeń.

Nie bez znaczenia dla konieczności ostatecznego zakończenia mojej sprawy przez niezawisły sąd, jest fakt kilkuletniego oczekiwania na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego RP w sprawie co do meritum dotyczącej zagadnień, które obejmuje moja sytuację prawną, a co z kolei daje asumpt do ostatecznego jej rozstrzygnięcia.

Nawet jednak w razie wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia, gdy w składzie orzekającym znajdą się sędziowie powołani na stanowiska już zajęte, rozstrzygnięcie tego gremium będzie kwestionowane. Trudno bowiem pominąć wyrok Europejskiego Trybunału

Praw Człowieka z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie Xero Flor v. Poland, w którym orzeczono naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji w zakresie prawa do „sądu ustanowionego ustawą” z uwagi na udział sędziego Trybunału Konstytucyjnego wybranego na poprzednio obsadzone miejsce.

Mając na względzie powyższe wnoszę, jak na wstępie.

podpis

Załączniki: odpis odpowiedzi na apelację.